

Stosunek do dzieci nieślubnych zmienił się nieco w XVIII wieku. Próbę legitymacji dzieci przedślubnych zawierał Zbiór Praw Sądowych Andrzeja Zamoyskiego z 1778 roku. W art. 20 umożliwił ojcu uznanie dziecka spłodzonego przed ślubem, a urodzonego już po ślubie. Wyznanie męża kobiety przy chrzcie dziecka, iż jest jego ojcem przyznawało uznanemu potomkowi równe prawa do imienia i stanu ojca oraz do spadku po rodzicach z dziećmi spłodzonymi już w małżeństwie. Natomiast możliwość uprawnienia dzieci pozamałżeńskich *per subsequens matrimonium* projekt Andrzeja Zamoyskiego przewidywał w art. 51. Małżeństwo rodziców przyznawało dziecku prawo do równych zysków i przywilejów cywilnych tej rodziny z dziećmi po ślubie spłodzonymi. Dodać należy, iż tak właśnie kodyfikatorzy Zbioru interpretowali konstytucję z 1768 r.: *Objaśnienie konstytucji de illegitima prole*. Podobnie czynili to J. W. Brandtkie⁴, P. Burzyński⁵, P. Dąbkowski⁶, B. Leśnodorski⁷. Natomiast Autorka, interpretuje ją podobnie jak Józef Matuszewski⁸. Uznaje, iż wskazana ustawa uprawnia jedynie potomstwo poślubne, zrodzone z bylej nałożnicy.

Dorota Żołądź-Strzelczyk błędnie podaje, iż w Rzeczypospolitej „nawet król nie mógł uprawnianić nieślubnych dzieci” (s. 268). Król posiadał takie uprawnienie w stosunku do dzieci szlacheckich do roku 1578. Odtąd o legitymacji dzieci szlacheckich decydował sejm w stosownej uchwale. Natomiast nieślubne potomstwo mieszczan miast królewskich, król mógł legitymować nadal, z zastrzeżeniem, że legitymacja aktem władcy (*per rescriptum principis*) nie uprawniała do dziedziczenia po ojcu.

Recenzowana praca jest typową pracą historyczną. Różnorodność źródeł i styl sprawia, iż książka może być adresowana nie tylko do historyków, ale również filologów czy miłośników historii. Jest to niewątpliwie jej zaletą. Historyk prawa nie uzyskuje w niej zaskakujących rezultatów badań naukowych, ale powinien przeczytać ją z zainteresowaniem.

MALGORZATA JANISZEWSKA (Poznań)

Liberalizm polski. Antologia, Wstęp oraz wybór Włodzimierz Bernacki, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Przemyśl 2003, ss. 266.

Warto odnotować ten wybór tekstów z dwóch powodów: po pierwsze, dlatego że jest on rzetelnym dowodem na istnienie polskich tradycji liberalnych, po drugie, dlatego że uwydatnia specyficzne cechy tego liberalizmu. Redaktor tomu i autor wstępu – Włodzimierz Bernacki – redagował już część poświęconą myśli liberalnej w obszernym krakowskim tomie wypisów z polskiej myśli politycznej i bez przesady można powiedzieć, iż wyrasta na specjalistę w zakresie

⁴ W. Brandtkie, *Rzecz o uprawnieniu dzieci przez zaszczyt związku małżeński czynionem*, Warszawa – Wilno 1812 r., s. 241.

⁵ P. Burzyński, *O uprawnieniu dzieci nieślubnych podług prawa polskiego*, Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. III, Kraków 1875 r., s. 186.

⁶ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1910 r., t. I, s. 465.

⁷ B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1968 r., s. 56

⁸ J. Matuszewski, *Proles illegitima w polskim prawie ziemskim*, CPH, t. XVIII, 1966 r., z. 2, s. 125.

polskiej tradycji liberalnej¹. Omawiany wybór jest znacznie szerszy, zawiera tym razem teksty 22 autorów oraz artykuł redakcyjny z „Nowej Reformy”. Każdy rozdział poprzedza nota o autorze, całość otwierają rozważania Włodzimierza Bernackiego nad stanem badań nad polskim liberalizmem i polską tradycją liberalną (s. 7–17). Teksty są uporządkowane chronologicznie, choć można by przedstawiać je także merytorycznie, na przykład oddzielić liberalną myśl polityczną od ekonomicznej. Z drugiej strony porządek chronologiczny ułatwia zrozumienie kontekstu wypowiedzi, zwłaszcza tych, które są wyrazem liberalnej postawy wobec bieżących zagadnień społecznych. Teksty, poczynając od Stanisława Kostki Potockiego *Co znaczą wyobrażenia liberalne* z 1816 roku po tekst Edwarda Taylora *Wolność gospodarcza* z 1934 roku, zawierają rozmaite rozważania: dotyczą praw człowieka, analizy demokracji i ustroju państwa czy nawet szczegółowych kwestii ekonomicznych, jak na przykład cef. Są albo wyrażeniem stanowiska liberałów wobec współczesnych im problemów czy spraw, jak mowy czy odczyty, albo fragmentami dzieł większych.

Analiza treści tekstów pozwala zasadnie twierdzić, iż myśl liberalna nie była obca wykształconym przedstawicielom elit społeczeństwa polskiego: znali oni, analizowali i często podzielali poglądy nie tylko Constanta, ale i Bastiata, Royer-Collarda czy – później – Misesa czy Hayeka, obficie cytowanych w omawianych tekstach. Czasami nawet polscy liberałowie – jak Niemojowski w zamieszczonym fragmencie pt. *Przypis tłumacza* – okazywali się bardziej konsekwentnymi liberałami politycznymi niż osławieni zachodni klasycy: Niemojowski podkreślał wagę jawności obrad parlamentu, inaczej niż czynił to tłumaczony przezeń Constant (s. 37–42). Wywód Niemojowskiego uzasadniający jawność życia publicznego jest dobitnym wyrazem przyswojenia i rozwijania liberalnych zasad politycznych. Słowem, elita intelektualna miała dobrą orientację we współczesnej sobie myśli liberalnej, znała też ewolucję liberalizmu.

A jednak lektura uwydatnia bardzo wyraźnie cechę, którą określiłabym jako defensywny element polskiego liberalizmu: polscy liberałowie musieli stale bronić się przed oskarżeniami o brak uczuć patriotycznych, o brak zrozumienia dla religii etc. Pod tym względem nader wymowne są rozważania zarówno Kostki Potockiego, który tłumaczy, że liberalizm nie oznacza nierozumności i rewolucyjności; Karola Libelta, dowodzącego, iż zasady równości politycznej i prawnej są niczym innym jak realizacją zasad wiary katolickiej, czy przemówienie Stanisława Romanowicza, odpierającego zarzuty Romana Dmowskiego i dowodzącego, iż liberalizm nie jest przeciwny interesom narodowym. Najbardziej wymowny jest tu artykuł z „Nowej Reformy” z 1882 roku, w którym m.in. czytamy: *‘Liberal’ znaczy w pewnych sferach tyle, co ‘heretyk’ w wiekach średnich, wobec mas czytających jest to ateista, anarchista, człowiek bez czci i wiary, coś w rodzaju Jakobina z epoki rewolucji francuskiej* (s. 106). Liczni reprezentanci liberalnej ekonomii – widać to w tekstach Adama Heydela czy Edmunda Taylora – musieli bardzo dokładnie wyjaśniać, iż przeciwstawiając się etatyzmowi, interwencjonizmowi czy restrykcyjnej polityce celnej państwa – myślą właśnie o interesie gospodarki narodowej. W tym kontekście warto też podkreślić aktualność wywodów Fryderyka hr. Skarbka, który wyjaśniał, dlaczego nie jest wskazane, by państwo bezpośrednio zajmowało się gospodarką: *Wszelka rządowa produkcja jest kosztowniejsza od prywatnej, ponieważ rząd, będąc moralną istotą, musi poruczyć przemysłowe i gospodarcze działania osobom przez siebie płatnym, nie mającym bezpośredniego udziału w powodzeniu lub w stratach przemysłowego przedsięwzięcia, ponieważ nie są właścicielami kapitałów onemuż poświęconych i nie pobierają zysków z niego płynących. Stąd pochodzi brak starania, troskliwości*

¹ Zob. Naród, państwo, władza. Wybór tekstów z historii polskiej myśli politycznej dla studiujących prawo, nauki polityczne i historię, Kraków 1996, Wydawnictwo Aureus, s. 111–161. Zamieszczono tam teksty W. Niemojowskiego, J. Supińskiego, T. Romanowicza, St. Szczepanowskiego, P. Chmielowskiego, A. Świętochowskiego, A. Krzyżanowskiego i A. Heydela.

i tej rządnej oszczędności, które sam tylko udział w przedsięwzięciu przemysłowym i własność włożonych kapitałów wzbudzić mogą (s. 53).

Ta defensywność pośrednio dowodzi, iż liberałom niełatwo było zdobyć popularność w społeczeństwie polskim, że nie oni organizowali masy, ale narodowcy i socjaliści czy później sanacja: a więc formacje, które dalekie były od uznania, iż celem istnienia państwa jest szczęście i wolność jednostki. Może najbardziej interesujący tekst to ten, w którym Feliks Młynarski przepowiada konieczność pogodzenia liberalizmu z działaniami społecznymi i pisze o syntezie liberalizmu i socjalizmu, nazywając ją mianem „homokratycznego socjalizmu” (s. 255).

Krytyczne uwagi budzi korekta, która powinna być staranniejsza, zwłaszcza w piśmowni i odmianie nazwisk (przykładowo zob. s. 8). Poza tym jednak antologia dobrze świadczy o wydawcy, którym jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Przemyślu. Szkoły te istnieją od niedawna, ich działalność budzi dyskusje i kontrowersje, omawiana antologia świadczy na ich korzyść. Dla historyków i studiujących polską myśl polityczną omawiana książka będzie pomocą cenną.

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)

Historians and Ideologues. Essays in Honor of Donald R. Kelley. Edited by Anthony T. Grafton and J. H. M. Salmon, Rochester 2001, University of Rochester Press, s. XI, 358.

W wydanym w 2001 r. tomie artykułów grupa przyjaciół i uczniów, prawników i historyków uczciła jubileusz pracy naukowej Donalda R. Kelleya, amerykańskiego historyka idei, od 1973 r. profesora znanych i ważnych katedr historii doktryn politycznych i prawnych na uniwersytetach w Rochester i Rutgers w Nowym Jorku, a nade wszystko wieloletniego redaktora *Journal of the History of Ideas*. Prezentowany tom nie jest bynajmniej przypadkowym zbiorem wystąpień, które ofiarowane bywają z reguły dostojnym jubilatowi. W przeciwieństwie bowiem do nich stanowi on starannie tematycznie i problemowo przygotowane dzieło, przejawiające się w pełnych intelektualnego wyrazu, prawnych refleksjach dotyczących historii nowożytnej Europy. Są to artykuły, które koncentrują się wokół zjawisk i problemów z okresu od XV–XIX w., które miały miejsce w kulturze krajów zachodniej Europy począwszy od humanistycznej reakcji na tradycję średniowiecznych komentatorów rzymskiego prawa, przez zagadnienia odnoszące się do myśli politycznej z czasów wojen religijnych we Francji, czy też rewolucji angielskiej, po tematy z kręgu ideologii politycznej włoskiego renesansu, ale również niemieckiego oświecenia. W ten sposób otrzymaliśmy tom prac prawników i historyków, prezentujących różne style historycznych poszukiwań, przecinających jednak swoją tematyką i wkraczających szeroko w wiele z tych pól badawczych, które sam Kelley penetrował w swojej działalności i które znajdowały się w kręgu jego twórczych zainteresowań. Podobnie też jak Kelley, autorzy zamieszczonych w zbiorze artykułów są wybitnymi humanistami, prawnikami oraz historykami czasów starożytnych i współczesnych, erudytami i filozofami. W równym też stopniu co Jubilat prezentują oni całą bogatą paletę historycznych metod badawczych, od zamkniętych, zwartych analiz tekstów po wyszukane rekonstrukcje zapomnianych założeń, przekonań czy instytucji.

Wydawcy dokonali w związku z tym interesującego podziału zamieszczonych prac na trzy części, odpowiadające trzem różnym polom działania, zawsze jednak odnoszących się do kręgu